

Wyrok z dnia 8 lipca 2004 r., IV CK 522/03

Przepis art. 362 k.c. nie może stanowić samoistnej podstawy zmniejszenia kary umownej; zmniejszenie takie może nastąpić na podstawie art. 484 § 2 k.c.

Sędzia SN Filomena Barczewska (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

Sędzia SN Iwona Koper

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Marii B. i Janusza B. przeciwko Waldemarowi B. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 lipca 2004 r. kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 maja 2003 r.

uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w punkcie trzecim i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Waldemara B. (Zakład Budowlany w W.) na rzecz powodów – Janusza B. i Marii B., prowadzących Przedsiębiorstwo Projektowo-Montażowe „P.” w B. kwotę 341 331,85 zł z odsetkami ustawowymi. Dochodzona przez powodów kwota obejmowała karę umowną, przewidzianą za nieterminowe oddanie zamówionego dzieła w postaci budynków. Kara ta w istocie wynosiła kwotę 421 844 zł, ale powodowie skorzystali z zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej z wzajemną wierzytelnością przysługującą pozwanemu. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 6 lutego 1999 r. między stroną powodową (generalnym wykonawcą) i pozwanym (podwykonawcą) zawarta została umowa, w której pozwany zobowiązał się do wybudowania kilku budynków. Prace budowlane miały być rozpoczęte w dniu

1 kwietnia 1999 r. i zakończone w końcu stycznia 2000 r. Zatwierdzono projekt budowlany i uzyskano pozwolenie na budowę Regionalnego Zakładu Utylizacji Odpadów wraz z modernizacją istniejącego wysypiska. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 3 124 000 zł za wykonanie budynku nr 5 i kwotę 198.000 zł za wykonanie pozostałych obiektów. W umowie ustalono m.in. kary umowne w wysokości 0,1% wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki liczonej od dnia 31 stycznia 2000 r. w oddaniu dzieła. Odbiór końcowy dzieła miał nastąpić w ciągu 10 dni od zgłoszenia i potwierdzenia przez inspektora nadzoru gotowości robót do odbioru. Plac budowy przekazano pozwanemu w dniu 1 kwietnia 1999 r. Oficjalne przekazanie terenu budowy oraz wskazanie punktu poboru wody i energii nastąpiło w dniu 16 kwietnia 1999 r. W dniu 25 maja 2000 r. inspektor nadzoru potwierdził zakończenie robót, a protokół odbioru został sporządzony w dniu 6 czerwca 2000 r. Powód wystawił pozwanemu notę obejmującą kwotę 421 829 zł obejmującą kary umowne.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustalenia faktyczne zostały dokonane przede wszystkim na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów, w tym dzienników budowy, których rzetelność i prawidłowość nie budziła wątpliwości. Pomocnicze znaczenie miały zeznania świadków. W ocenie Sądu, strony łączyła umowa o dzieło, a nie umowa o roboty budowlane. W związku z czym miał zastosowanie art. 643 k.c. Pozwany popadł w zwłokę w wydaniu dzieła od dnia określonego w umowie jako dzień zakończenia robót do dnia faktycznego odbioru. Odbiór na podstawie zgłoszenia z dnia 1 lutego 2000 r. nie był możliwy, ponieważ dzieło miało wady i inspektor nadzoru nie potwierdził gotowości jego odbioru; uczynił to dopiero dnia 23 maja 2000 r. Zwłoka pozwanego nie była usprawiedliwiona i dlatego ponosił odpowiedzialność za zwłokę.

W apelacji pozwany zarzucił wadliwe ustalenie daty przekazania mu planu budowy, bezpodstawną odmowę przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego oraz niewłaściwą kwalifikację prawną zawartej między stronami umowy (według skarżącego była to umowa o roboty budowlane). Podnosił także bezpodstawność obliczenia przez powoda okresu opóźnienia w wydaniu dzieła (pozwany zgłosił odbiór w dniu 20 maja 2000 r., natomiast powód obliczył kary umowne od dnia 21 maja do dnia 6 czerwca 2000 r.). Według apelującego, Sąd Okręgowy nie uwzględnił podanych w apelacji okoliczności, które miały wpływ na istnienie i trwanie okresu opóźnienia.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za częściowo zasadną. Zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1, oddalił powództwo o zapłatę kwoty 290 432,60 zł i oddalił apelację w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 50 899,05 zł. W ocenie tego Sądu, okres opóźnienia pozwanego dłużnika w wydaniu dzieła był krótszy o 28 dni; trwał od dnia 16 kwietnia do dnia 25 maja 2000 r., a nie – jak obliczył Sąd Okręgowy – od dnia 1 kwietnia do dnia 6 czerwca 2000 r. Wysokość kary umownej za ten okres opóźnienia wynosiła zatem kwotę 328 878 zł. Kara umowna przysługuje powodowi, ponieważ pozwany nie wykazał, aby powodowie nie ponieśli szkody w związku z wydaniem dzieła po ustalonym w umowie terminie. W ocenie Sądu drugiej instancji, traktowanie kary umownej jako odszkodowania implikuje możliwość zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c., jeżeli wierzyciel przyczynił się do powstania szkody. Powodowie przyczynili się do powstania szkody co najmniej z czterech przyczyn, a ich opóźnienie w realizacji obowiązków umownych nie miało dużego wpływu na opóźnienie w wykonaniu dzieła przez pozwanego. Nie wystąpiły też inne zdarzenia eliminujące opóźnienie pozwanych. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że strony zawarły umowę o dzieło, a nie umowę o roboty budowlane. Ustanowiony przez powoda inspektor nadzoru był uprawniony do kontroli wykonywania dzieła przez pozwanego, nie istniała też potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane we wniosku strony pozwanej oraz konieczność przeprowadzenia dowodu z pełnej dokumentacji inwestycji będącej w posiadaniu inwestora.

Według Sądu Apelacyjnego, pozwany wykonawca wykonał jednak część robót w terminie, o czym świadczy dokumentacja zgromadzona w sprawie. Powodowie nie przedłożyli faktury świadczącej o uzyskanym przez nich wynagrodzeniu od inwestora. Okoliczności te uzasadniają – w ocenie Sądu – możliwość miarkowania kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. w wysokości 20%. Po uwzględnieniu miarkowania i przyczynienia się powoda do powstania szkody kara umowna wyniosła kwotę 131 551,20 zł. Skoro strona powodowa potrąciła z tą wierzytelnością wierzytelność strony pozwanej w wysokości 80 652,15 zł, to wierzytelność wobec pozwanego wynosiła ostatecznie 50 899,05 zł.

W kasacji powołano się na naruszenie art. 321 § 1, art. 233 § 1, art. 328 § 2 w związku z art. 381 k.p.c. oraz art. 382 i 386 § 1 k.p.c. Wskazywano również na naruszenie art. 362 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie oraz art. 484 § 2, art. 6, a także – art. 496 § 2 i 499 k.c. przez błędną wykładnię. W rezultacie skarżący żądał

uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

W skardze kasacyjnej wyeksponowano w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej przede wszystkim zarzut niewłaściwego zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 362 k.c., o czym świadczy szeroka argumentacja zawarta w jej uzasadnieniu. Zarzut ten sformułowany został przynajmniej w kilku zasadniczych płaszczyznach. W ocenie skarżącego, przyjęte przez Sąd Apelacyjny przyczynienie się powodów nie mieści się w ogóle w granicach faktycznych ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Pozwany zanegował także przyczynienie się powodów w rozumieniu art. 362 k.c. oraz wywodził, że postulat restryktywnej wykładni przyczyn uzasadniających miarkowanie kary umownej (art. 484 § 2 k.c.) prowadzić powinien do eliminacji możliwości prawnych redukowania wysokości zastrzeżonej przez strony kary umownej. Stwierdził, że redukcja kary umownej w wykonaniu dzieła na podstawie art. 362 k.c. nie może mieć miejsca, w umowie o dzieło zamawiający nie bierze bowiem udziału w wykonaniu dzieła, brak zatem podstaw do „miarkowania kary umownej przez przyczynienie”.

Nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, że powodowie mogliby dochodzić od pozwanego zapłaty kary umownej, ponieważ pozwany nie wykazał, iż powodowie ponieśli szkodę z racji wydania dzieła wiele miesięcy po ustalonym terminie. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., mającej moc zasady prawnej, III CZP 61/03 (OSNC 2004, nr 5, poz. 69; sprost.: OSNC 2004, nr 6, s. 1) stwierdzono, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody (por. też np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2003 r., II CK 160/02, nie publ. i z dnia 4 grudnia 2003 r., II CK 271/02, nie publ.).

Powstaje natomiast inne zagadnienie, czy istnieje możliwość stosowania art. 362 k.c. do redukowania przysługującej wierzycielowi kary umownej, a zwłaszcza – czy przepis ten może stanowić samoistną podstawę zmniejszenia kary umownej.

Problem nie jest jednakowo rozstrzygany w judykaturze Sądu Najwyższego. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 788/73 (OSP i KA 1975, nr 2, poz. 36) stwierdzono, że zmniejszenie kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. ma miejsce w tych wypadkach, w których niewykonanie lub nienależyte

wykonanie zobowiązania nastąpiło z przyczyn obciążających dłużnika, natomiast jeżeli do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania doszło wskutek przyczynienia się wierzyciela, dłużnik może żądać obniżenia kary umownej na podstawie art. 362 k.c. bez względu na to, czy i w jakiej części zobowiązanie wykonał. W uzasadnieniu omawianego wyroku akcentowano możliwość wyboru odpowiedniej podstawy obniżenia kary umownej przysługującej wierzycielowi – art. 484 § 2 i art. 362 k.c. W rozpatrywanej sprawie, jak wspomniano, Sąd Apelacyjny obniżył karę umowną jednocześnie na podstawie obu wspomnianych przepisów.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2003 r., V CK 319/02 (nie publ.) przyjęto, że kara umowna może ulec zmniejszeniu, gdy dłużnik tylko częściowo ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania, zwłaszcza gdyby do tego stanu rzeczy w znacznym zakresie przyczynić się miał sam wierzyciel. Odesłanie w tym rozstrzygnięciu do powołanego wyroku z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 788/73, pozwala na przyjęcie aprobaty stanowiska wyrażonego w tym orzeczeniu. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2003 r., I CK 137/02 (nie publ.) wyjaśniono, że jeżeli do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania doszło wskutek przyczynienia się wierzyciela, dłużnik może żądać obniżenia kary umownej na podstawie stosowanego odpowiednio art. 362 k.c. Możliwość tylko odpowiedniego stosowania tego przepisu wynika stąd, że wierzyciel – żądając kary umownej – z reguły nie wskazuje wysokości poniesionej szkody, a zatem brak wskazanego w art. 362 k.c. kryterium obniżenia szkody. Przyczynienie się wierzyciela do powstania okoliczności uzasadniających obciążenie dłużnika karą umowną musi być w razie zarzutu dłużnika uwzględnione przez sąd i prowadzić do zmniejszenia kary umownej, przy czym nie ma znaczenia, czy dłużnik powoła się na art. 484 § 2 lub art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c.

W judykaturze pojawił się także odmienny nurt w zakresie możliwości zastosowania przepisów art. 362 k.c. jako podstawy zmniejszenia kary umownej. W wyroku z dnia 13 czerwca 2003 r., III CKN 50/01 (nie publ.) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przyczynienie się wierzyciela do powstania lub zwiększenia szkody, powodujące, stosownie do art. 362 k.c., odpowiednie zmniejszenie odszkodowania, nie stanowi samoistnej podstawy zmniejszenia kary umownej, kara ta bowiem należy się wierzycielowi w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej przez niego szkody (art. 484 § 1 k.c.). W razie przyczynienia się

wierzyciela do powstania szkody, w części pozostaje ona szkodą spowodowaną niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania zawinionym przez dłużnika, istotą kary umownej jest zaś obowiązek jej zapłaty przez dłużnika niezależnie od wysokości szkody poniesionej przez wierzyciela. Inną kwestią pozostaje przyczynienie się wierzyciela do szkody jako okoliczność mogąca mieć istotne znaczenie dla zmniejszenia kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c.

Jeżeli Sąd Apelacyjny dostrzegł w art. 362 k.c. samoistną podstawę redukcji kary umownej, niezależnie od miarkowania takiej kary na podstawie art. 484 § 2 k.c., to stanowisko takie nie może być akceptowane, należy bowiem podzielić ten nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym neguje się przyjmowanie art. 362 k.c. jako samoistnej podstawy do zmniejszenia kary umownej. Nie bez racji wyrażono w literaturze pogląd, że istnieją zasadnicze różnice między karą umowną a odszkodowaniem na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.). Jeżeli rozmiar odszkodowania uzależniony jest ściśle od wysokości powstałej szkody, to wysokość kary umownej właśnie *ex lege* pozostaje niezależna od rozmiarów szkody poniesionej przez wierzyciela (art. 484 § 1 k.c.). Co więcej, wystąpienie szkody po stronie wierzyciela nie jest w ogóle – jak wspomniano – przesłanką powstania roszczenia o zapłatę kary umownej, dlatego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CKN 50/01, trafnie wskazano, że uwzględnienie przyczynienia się wierzyciela do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.) może nastąpić jedynie w ramach podstaw (przyczyn) decydujących o miarkowaniu kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. Jeżeli bowiem jako kryterium zmniejszenia kary rażąco wygórowanej w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. przyjmie się wysokość odszkodowania na zasadach ogólnych, tj. odszkodowanie, jakie otrzymałby wierzyciel, gdyby nie zastrzeżono kary umownej, to możliwe jest wówczas wykazywanie, że takie odszkodowanie może być odpowiednio pomniejszone w rozmiarze odpowiadającym przyczynieniu się wierzyciela do powstania szkody. Innymi słowy, dłużnik może powoływać się na przyczynienie się wierzyciela do powstania szkody (art. 362 k.c.), ale przyczynienie takie może być rozważane w ramach drugiej przyczyny modyfikowania wysokości kary umownej, tj. jej rażącego wygórowania (art. 484 § 2 zdanie drugie k.c.).

Należy zwrócić uwagę, że zachowanie się wierzyciela w związku z wykonywaniem umowy przez strony może być oceniane przynajmniej z dwóch punktów widzenia, tj. jako powodujące lub powiększające szkodę (art. 362 k.c.)

bądź jako okoliczność w ogóle eliminującą powstanie roszczenia o zapłatę kary umownej. Przesłanką podstawową tego roszczenia jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika (art. 471 k.c.). Określone zachowanie się wierzyciela może powodować zatem taki stan rzeczy, który wyklucza możliwość przypisania odpowiedzialności kontraktowej dłużnikowi (np. z racji eliminacji jego opóźnienia). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wymieniono cztery grupy okoliczności, świadczące o przyczynieniu się powoda do powstania szkody. Nasuwa się uwaga, że możliwa jest z pewnością odpowiednia weryfikacja wyeksponowanych przez Sąd okoliczności z punktu widzenia treści wiążącego strony zobowiązania umownego, skoro – w ocenie Sądu Apelacyjnego – określone przez ten Sąd okoliczności dotyczące wierzyciela nie mogły pozostawać bez wpływu na oznaczenie wysokości kary umownej obciążającej dłużnika. Taka weryfikacja jest niezbędna, ponieważ Sąd Apelacyjny przyjął, że „opóźnienie się powodów w realizacji ich obowiązków nie miało aż tak dużego wpływu na opóźnienie w wykonaniu dzieła przez pozwanego”.

Zarzut naruszenia art. 362 k.c., aczkolwiek z innym uzasadnieniem, należało zatem uznać za trafny.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 k.c.).

